№ 131. Sobota 9. Czerwca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. czerwca. Dnia 6. czerwca 1855 wyszedł z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i został rozesłany zeszyt III. oddziału II. dziennika rządowego z 1855 roku, dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Zeszyt ten zawiera pod:

Nr. 10. Obwieszczenie c. k. galicyjskiego sądu apelacyjnego z dnia 4. sierpnia 1854 L. 3293, instrukcya, w jaki sposób istniejące w Galicyi i na Bukowinie sądy zdać mają urząd przyszłym trybunałom sądowym pierwszej instancyi, miejskim delegowanym sądom powiatowym, tudzież sadowi powiatowemu w Brodach.

Nr. 11. Rozporządzenie c. k. namiestnictwa z dnia 21. kwietnia 1855 l. 14.012, oznaczenie wynagrodzenia za żywienie wojska w przemarszu w obrębie administracyjnym Lwowskim, Krakowskim i na Bukowinie od dnia 1. maja 1855 do 31. października 1855.

Wiédeń, 1. czerwca. Dnia 2. czerwca 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 94. Patent cesarski z d. 21. maja 1855, obowiązujący dla Arcyksiestwa Austryi poniżej i powyżej Anizy, dla księstw Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, wyższego i niższego Szlązka, królestwa Czech, margrabstwa Morawii i Istryi, miasta Tryestu z jego terytoryum, uksiążęconych hrabstw Gorycyi, Gradyski i Tyrolu z Voralbergiem, — którym wydano dla tych krajów koronnych nowy regulamin notaryatu i wejdzie z d. 1. sierpnia 1855 w użycie.

Nr. 95. Rozporządzenie cesarskie z d. 21. maja 1855, — obowiązujące dla tych krajów koronnych, dla których wydano regulamin notaryatu z d. 21. maja 1855, tudzież dla lomb. wen. królestwa, dla Dalmacyi i dawnego terytorium miasta Krakowa, — o postępowaniu dla wyexekwowania tych należytości, które są dowiedzione aktem notaryatu.

Zeszytu tego wyjdzie także z c. k. nadwornej i rządowej drukarni i będzie rozesłane *urzędowe wydanie podręczne in 16mo*, które jednak *nie do urzędowego obdzielenia władz*, lecz tylko na sprzedaż jest przeznaczone.

Z tym zeszytem razem wyjdzie także *rejestr treści* wydanych w *maju 1855* zeszytów dziennika rządowego ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiédeńskich.)
(Ciąg dalszy, ob. N. 130 Gaz. Lw.)

Protokół Nr. XI.

W dyskusyi wytoczonej o tym przedmiocie dowodzą pełnomocnicy rosyjscy, że im niesłusznie przypisywano zwłokę i wstrzymywanie układów. Książę Gorczakow wychodził, jak powiada zawsze z tej zasady, że każdy powinien indywidualnie przedłożyć swój plan wykonania, ale że teraz widzi przed sobą plan ułożony między czteroma na tej podstawie, który pragnął uniknąć jako niebezpiecznego szkopułu, tedy zdaje mu się, że może dla dokładnego rozważenia tego planu, który słyszał tylko przy pośpiesznem odczytaniu, żądać całkiem prawnie tyle czasu, ile potrzeba było do ułożenia jego mianowicie dwa razy dwadzieścia cztery godzin.

Pan Drouin de Lhuys robi uwagę, że gdyby Rosya w zaproponowanym systemie miała coś do zarzucenia przeciw oznaczeniu pewnej cyfry i bezpośredniemu oznajmieniu tej cyfry pełnomocnikom rosyjskim ze strony konferencyi, możnaby obmyśleć środek, którym dałaby się uchylić ta podwójna niedogodność. Pełnomocnicy Rosyi i wysokiej Porty powinniby porozumieć się między sobą w gronie konferencyi względem podstawy do zrównoważenia swoich sił zbrojnych, która-to podstawa wyrażona w podpisanej przez nich umowie i załączona do traktatu, miałaby taką samą moc i znaczenie.

Na ogólną uwagę Lorda John Russella, że niemoże pojąć szkrupułów Rosyi, kiedy Porta ze swej strony skłonna jest przyjąć zasadę ograniczenia, przedstawia p. Titow, że chcąc w słuszny sposób i stosownie do potrzeb i konweniencyi obudwu państw nadbrzeżnych rozstrzygnąć zachodzące trudności, byłby to bez wątpienia najskuteczniejszy środek, gdyby starano się ułatwić bezpośrednio deklaracye między pełnomocnikami Turcyi i Rosyi. Przejęty zbawiennemi skutkami dobrego porozumienia między temi obydwoma państwami, jest on tego przekonania, że nic innego nienastręczyłoby pełnomocnikom rosyjskim lepszej sposobności udowodnić zgodliwe usposobienie swego dworu, jak tylko gdyby mogli naradzać się nad wzajemnemi interesami z mocarstwem, zupełnie niezawisłem w swych postanowieniach i przedsięwzięciach.

Ponieważ zdanie to wywołało z kilku stron zarzut, że podpisane ze strony Porty traktaty wojenne niedozwalają jej układać się z Rosyą bez współdziałania sprzymierzeńców Sułtana, utrzymywał p. Titow, że dyskutować nieznaczy jeszcze zobowiązywać się; dlatego sądzi on, że Turcya niezbaczając wcale od przyjętych zobowiązań, mogłaby snadnie adoptować środek najodpowiedniejszy naturalnym stosunkom obudwu krajów, którym nieprzeszkadza wojna utrzymywać mnóstwo interesów sąsiedzkich, które najlepiej ocenione być mogą, jeźliby dozwolono każdemu z osobna rozpoznawać je we własnej sprawie.

Książę Gorczakow oświadcza, że zgadza się zupełnie ze zdaniem swojego kolegi i żałuje, że wysoka Porta, o której niezawisłości obronę idzie właśnie, znajduje się w położeniu, które niezdaje się być tak przeciwnem tej niezawisłości.

Ali Basza protestuje przeciw takiemu skierowaniu kwestyi. — Żałuje, że wbrew swemu życzeniu, by nieprzydawać cierpkości dyskusyi, zmuszony jest odeprzeć tem uwagi księcia Gorczakowa, że wysoka Porta zmuszona została stosunkami, które znane są całemu światu, chwycić za oręż w obronie praw swoich; że obadwa wielkie mocarstwa zachodnie, uznawszy słuszność jej sprawy, zawarły z nią przymierze oparte na zupełnej wzajemności, że klauzula, która obowiązuje państwo otomańskie w obec obu mocarstw zachodnich, niewchodzić w żadne układy bez poprzedniego porozumienia się z niemi, wiąże je tak samo w obec wysokiej Porty, i że nakoniec nieupoważniają go jego pełnomocnictwa wchodzić w odrębne układy z Rosyą po-za konferencyą.

(Następują podpisy.)

Dodatek Lit. *A.* do protokołu XI.

Artykuł 1.

Wysokie kontrahujące strony, pragnąc, by wysoka Porta miała udział w korzyściach równowagi, ustanowionej między rozmaitemi państwami Europy na podstawie prawa publicznego, obowiązuje się każda z osobna szanować niezawisłość i terytoryalną całość państwa otomańskiego, gwarantują wspólnie ścisłe dopełnianie tego obowiązku i będą przeto każdy akt lub zdarzenie, zdolne go naruszyć, uważać za kwestyę interesu europejskiego.

Artykuł 2.

Gdyby wydarzył się konflikt między Portą i jednem z kontrahujących mocarstw, powinny obadwa te państwa, nim przystąpią do użycia przemocy, podać innym mocarstwom sposobność zapobiedz temu ostatecznemu krokowi spokojnemi środkami.

Dodatek Lit. *B.* do protokołu XI.

Artykuł 3.

Jego Mość Cesarz wszech Rosyi i Jego Ces. Mość Sułtan pragnąc dać sobie wzajemny dowód ufności i uchylić obawy, mogące wyniknąć z zbytniego powiększania swoich sił zbrojnych na Czarnem morzu, obowiązują się, utrzymywać na tem morzu każdy najwięcej 4 okręta liniowe, 4 fregat i stosunkową liczbę mniejszych statków jako też nieuzbrojonych, wyłącznie do transportowania wojska urządzonych okrętów.

Artykuł 4.

Potwierdzona traktatem z 13. lipca 1841 reguła zamknięcia cieśnin Bosforu i Dardanelów pozostanie w prawomocności z zastrzeżeniem wyjątków przytoczonych w następnych artykułach.

Artykuł 5.

Każde z kontrahujących mocarstw, które niema żadnego zakładu nad Czarnem morzem, upoważnione zostanie firmanem Jego Mości Sułtana za uwiadomieniem nadesłanem na 5 dni naprzód, wprowadzić na to morze pewną liczbę okrętów, równą połowie tych sił zbrojnych, jakie stosownie do drugiego artykułu utrzymywać tam będzie każde mocarstwo nadbrzeżne.

Artykuł 6.

W żadnym czasie niebędą mogły okręta wojenne obcych narodów, wyjąwszy lekkie do dziś dnia przypuszczane statki ambasadorów, zarzucać kotwicy u *Złotego rogu*, a w czasie pokoju niebędą mogły naraz więcej jak cztery okręta liniowe mocarstw kontrahujących znajdować się pod Konstantynopolem w przejeździe z Dardanelów do Czarnego morza i napowrót.

Artykuł 7.

W przypadku (co uchowaj Boże), gdyby Sułtan był zagrożony napaścią, zastrzega sobie Turcya prawo otworzyć cieśniny dla wszystkich sił zbrojnych swoich sprzymierzeńców.

Artykuł 8.

Obadwa nadbrzeżne mocarstwa Czarnego morza obowiązują się, by przekonać inne wysokie strony kontrahujące, że pragną utrzymywać z niemi przyjazne stosunki, przypuszczać do wszystkich portów Czarnego morza konzulów, których ustanowienie uznałyby tam za potrzebne.

Artykuł 9.

Jego Mość Cesarz wszech Rosyi i Jego ces. Mość Sułtan chcąc złożyć dowód wspaniałomyślnych uczuć, jakiemi są przejęci, przyrzekają zupełną i całkowitą amnestyę wszytkim mieszkańcom i urzędnikom tych prowincyi, które były widownią wojny. Żaden z nich niemoże być pociągany do odpowiedzialności lub prześladowany za swoje zdania, czyny lub postępowanie tak w ciągu wojny jako też w czasie obsadzenia tych prowincyi wojskami stron walczących. Rozporządzenie to rozciąga się także na mieszkańców wysp alandzkich.

Artykuł 10.

Jego Mość Król Sardynii ma także udział w niniejszym pokoju. Handlowe i inne stosunki między tem Królestwem i Cesarstem rosyjskiem wrócą do tego samego stanu, w jakim zostawały przed wypowiedzeniem wojny. (C. d. n.)

Wiédeń, 2. czerwca. Na przedsięwziętem dnia 1. b. m. na mocy Najwyzszego patentu z 21. marca 1818 — 267mem losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 429.

Ta serya zawiera eraryalne obligacye czeskich stanów rozmaitej stopy procentowej, a mianowicie nr. 140.383 z piątą częścią sumy kapitałowej, następnie numera 143.425 do 144.058 z całemi kwotami kapitałowemi, w ogółowej kwocie kapitałowej 1,211.253 r. $24^2/_4$kr. i w procentowej kwocie według zniżonej stopy 24.990 złr. $10^1/_4$ kr.

(Przepisy co do kuźni domowych.)

Wiédeń, 29. maja. Za najwyższem potwierdzeniem wydano następujące przepisy względem domowych kuźni:

1. Nikomu niewolno zakładać i utrzymywać domowej kuźni bez osobnego pozwolenia władzy publicznej, jeżeli utrzymywanie kuźni w profesyjnej jego koncesyi nie jest zawarte.

2. Kto otrzymał takie pozwolenie, może utrzymywać kuźnię tylko na własną potrzeb domową, dlatego nie wolno mu robot kowalskich ani na sprzedaż, ani na obstalunek, ani też komu cudzemu pozwalać w swojej kuźni pracować.

3. Następnie wolno mu wykonować roboty kowalskie na własną potrzeb tylko za pomocą takich ludzi, których utrzymuje w stałej u siebie służbie, nie zaś używać czeladników przyjmowanych od pory do pory a płatnych za robotę dzienną albo od sztuki. Zresztą właściciele kuźni domowych nie są ograniczeni ani względem liczby czeladników, i wielkości kominów, ani też na samą robotę reparacyi; również nadawanie pozwolenia do utrzymywania kuźni domowej furmanom nie jest zawisłe od posiadania pewnej liczby koni.

Anglia.

(Nowiny Dworu.)

Londyn, 2. czerwca. Wczoraj były pokoje u J. M. Królowej w pałacu Buckingham. Hrabia Persigny miał pierwszą audyencyę u Jej król. Mości i doręczył swe listy wierzytelne. Po nim miał posłuchanie Sir H. Ryszard Pakenham, ambasador przy dworze portugalskim. — Książę i księżna Nemours byli wczoraj z wizytą u Królowej, po raz pierwszy od czasu powrotu z Portugalii. Wieczór był bal u dworu, na którym było 1900 osób. Królowa tańczyła z hrabią Persygnym pierwszego kadryla. *(Zeit.)*

Francya.

(Deputacya akademii francuzkiej u Cesarza. — Odpowiedź Jego ces. Mości.)

Paryż, 25. maja. Korespondent paryski do gazety kolońskiej donosi niektóre szczegóły o posłuchaniu dnia 16. b. m., na którem deputowani akademii francuzkiej przedłożyli Casarzowi memoryał, gdzie znaczna część członków instytutu protestowała przeciw dekretowi z 14. kwietnia. Książę Noailles, dyrektor, ksiądz Dupanleup, biskup orleański, kanclerz i p. Villemain, sekretarz dożywotni akademii francuzkiej należeli do tej deputacyi, którą Cesarz przyjął bardzo uprzejmie. Książę Noailles zabierał głos i wręczył Cesarzowi momoryał z tą uwagą, że zaprowadzone dekretem z 14. kwietnia zmiany co do wewnętrzenego porządku instytutu poniżają go i upokarzają. J. M. Cesarz wysłuchał księcia z wielką cierpliwością, i odrzekł głosem niewzruszonym: „Nie myślę wcale poniżać instytutu. Miałbym się za szczęśliwego, gdybym mógł wynaleźć środki wyniesienia go jeszcze wyżej w obec całego świata. Lecz widzę, że trudno przysporzyć powagi takiej korporacyi, która i tak już liczy tyle członków znakomitych. Rząd silny nie obawia się opozycyi; przeciwnie rad ją widzieć powinien, gdyż — jak mówi Montesqieu — niezgodność tonów podnosi harmonię. Jednej tylko rzeczy *nie powinien rząd ścierpieć*, jeżli tylko ma jakieś uczucie własnej swej godności, a to: *opozycyi systematycznej*. Jeżliby akademia przy wyborze jednego z członków swoich nie robiła żadnej różnicy między rozmaitemi stronnictwami, a nawet stronnictwami rządowi nieprzychylnemi, i szła w tej mierze tylko za wartością osoby, natenczas pierwszy potwierdziłbym takie wybory, i do nich jeszcze zachęcał. Lecz na to żadną miarą pozwolić nie mogę, by osoby należące do nieprzyjaźnego rządowi stronnictwa właśnie dlatego tylko wybierano, że do tych stronnictw należą. Tak samo dzieje się i przy rozdawaniu nagród, które powinnyby być udziałem wszystkich prawdziwie zasłużonych mężów. Nie mogę przyzwolić na to bez obawy skutków niebezpiecznych, by nagrody te były zachętą dla przeciwników rządowych. I to jest też myśl powszechna dekretu z 14. kwietnia, i w tym duchu ma być wykonany. Artykuły jego, stanowiące o rozdawaniu nagrod, dodano głównie z przyczyny przeznaczenia nagrody z fundacyi Monthyon'a. Jeżliby zachodziła obawa, aby w którymkolwiek punkcie nie przekroczono prawdziwego zamiaru dekretu wspomnionego, a mianowicie niewłaściwym jego wykładem, natenczas po rozpoznaniu memoryału akademii naradzę się z moim ministrem oświecenia nad tem, cobym uczynić mógł dla okazania instytutowi życzliwości mojej." Temi słowy pożegnał Cesarz deputacyę. *(W. Z.)*

(Zamiary ku poskromieniu wychodźców.)

„W Paryżu — tak piszą do *Independance belge* pod d. 27. maja — słychać znowu o środkach, które rząd ma przedsięwziąć przeciw bawiącym za granicą wychodźcom, jeżli nie przestaną należeć do wichrzeń mazziuistowskich. Oznajmiono im, że dopóki się spokojnie zachowują, mogą pozostać w miejscu pobytu, ale w razie gdyby karygodnemi zapędami kompromitowali kraj, gdzie znaleźli przytułek, będą wydaleni i wysłani przymusem do kolonii australskich. Środek ten rozciągniętoby także na wychodźców włoskich; wielu bowiem z tych, których transportowano z Genuy do Ameryki, wzięło tam inny paszport i wrócili za nim do Włoch. Z Australii zaś, gdzie dozór jest surowszy nie dadzą się podobne podróże tak łatwo przedsiębrać."

Ta sama korespondencya pisze dalej:

„Jak wiadomo, nie ma rząd angielski według konstytucyi prawa wydalania cudzoziemca; zapewniają jednak, że obecnie rozbierają kwestyę, czyli w interesie bezpieczeństwa publicznego nie możnaby dozwolić osoby, których pobyt w Londynie zdaje się być niebezpieczny, wysyłać gdzieindziej, n. p. do Irlandyi lub na kolonie; ta ważna kwestya ma być w chwili obecnej przedmiotem rozwagi ze strony rządów." *(Abbl. W. Z.)*

Belgia.

Bruksela, 2. czerwca. Z końcem wczorajszego posiedzenia senatu odczytał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie król., którem zamknięto sesyę prawodawczą z r. 1854—1855. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Zaciąg legii cudzoziemskiej.)

Berna, 27. maja. Werbunki angielskie wywołały w Szwajcaryi do rozstrzygnięcia pewny stosunek, który dotychczas jeszcze był nieznaczny, i może za sobą pociągnąć zawikłanie. Jakeśmy donieśli, pozyskano dla angielskiej legii cudzoziemców kilku wyższych oficerów federacyjnego sztabu. Ale jest przepis, że o dymisyi z federacyjnego wojska, można prosić tylko w wyznaczonym czasie, to jest w miesiącu styczniu; a dymisya może być odmówiona, jeżli ma wkrótce nastąpić zaciąg świeżego wojska. Wypadki przy formowaniu legii francuskiej zwróciły już na siebie uwagę władz federacyjnych i kantonalnych, a gdy później zaciągnęli się także liczni oficerowie do wojska angielskiego, obawiano się, aby ztąd nie powstały znaczne próżnie w korpuśie oficerów szwajcarskich. Prośby o dymisyę podpułkownika Funk, majorów jeneralnego sztabu Arx i Baumgartner wywołały w radzie federacyjnej rezolucyę, którą odmówiono im dymisyę, a to opierając się na artykule 36. szwajcarskiej ustawy wojskowej. Wymienieni oficerowie mają się więc zastosować do mogącej nastąpić odezwy Federacyi pod karą sądu wojennego, a przejście ich do służby angielskiej pociągnęłoby za sobą na wszelki wypadek wykreślenie z szeregów armii federacyjnej. Pułkownik Sulzberger miał tylko przyjąć na siebie instrukcyę zwerbowanych, nie wstępując właściwie do służby angielskiej. Angielskie werbunki miały dotychczas w ogóle tak pomyślny skutek, jakim legia francuska bynajmniej poszczycić się nie mogła.

Niemce.

Dziennik *Deutsche Volkshalle* ogłasza następujący dokument:

Depesza okólnikiem rozesłana z 17. maja.

Cesarsko-rosyjski poseł przy związku niemieckim, p. Glinka, zakomunikował członkom niemieckiego zgromadzenia związkowego załączoną w odpisie notę hrabi Nesselrode'go, w której zapewnia,

jako J. M. Cesarz Rosyi będzie nawet w razie zerwania wiedeńskich negocyacyi pokoju, dotrzymywać punktów umówionych na konferencyi co do przyszłych stosunków księstw naddunajskich i regulacyi wolnej żeglugi na Dunaju, jak długo tylko Dwory niemieckie zachować zechcą ścisłą neutralność.

Pan Glinka odrzekł na zapytanie hrabi Rechberg'a, czy też ma wyraźne zlecenie podania pisma tego prezydentowi zgromadzenia związkowego do dalszego użytku urzędowego, odpowiedział jako rzecz się tak nie ma, i że dopełni zapewne już tem zamiarów swego Dworu, jeźli ograniczy się na poleconem mu zakomunikowaniu szczególnym członkom związkowym.

Hrabia Rechberg zawiadomił o treści konferencyi swej z cesarsko-rosyjskim posłem w sposób poufny członków wydziału dla spraw wojskowych na posiedzeniu tegoż wydziału, a większość zgodziła się na to, aby insynuacyę gabinetu petersburgskiego nie przekładano prezydyum, a za pośrednictwem prezydyum zgromadzeniu związkowemu, lecz by to nastąpiło wprost ze strony poselstwa rosyjskiego na ręce szczególnych posłów przy sejmie związkowym.

Pismo więc cesarsko-rosyjskiego Dworu nie zostało przedmiotem negocyacyi zgromadzenia związkowego.

Jakoż śród trudnego położenia obecnego wzbraniają względy wielorakie wszelkiej nad pismem tem dyskusyi.

Austrya z swej strony niezapoznaje bynajmniej wartości i wagi tego porozumienia, jakie na konferencyach wiedeńskich zaszło co do wspomnionych dwóch punktów. Na wniosek też Austryi skłonił się związek niemiecki do tych punktów; sprzymierzeni nasi mając zakomunikowane sobie protokoły konferencyi mogą ocenić usiłowania nasze w tej mierze, a zresztą chętnie spoglądamy na dane rządom niemieckim oświadczenie, jako Rosya trzymać się chce rezultatów negocyacyi wspomnionych, byle tylko zabezpieczyć interesa Niemiec. Jednakże cztery zasady negocyacyi o pokój stanowią całość dla ich uczestników, a również i związek niemiecki uznał je w ogóle za dobrą podstawę do ustalenia na przyszłość pokoju i prawowitych stosunków w Europie, i dopiero wtenczas, kiedy ustanie już przesilenie przerywające w tej chwili z wielkiem ubolewaniem naszem dalsze negocyacye o pokój — będzie mogła Austrya rozpoznać, jakie są interesa Europy i Niemiec, i oświadczy się jawnie i dokładnie w obec swych współeczników związkowych.

Jesteśmy tej nadziei, że członkowie związku niemieckiego powziąwszy wiadomość o insynuacyi cesarsko-rosyjskiego Dworu nabierą tem większej jeszcze ufności do nas i sposobu postępowania naszego w tej sprawie. Lecz przy tem liczymy i na to, że członkowie ci nie będą do oświadczeń Rosyi przywiązywać bynajmniej takich postanowień lub wniosków, któreby w skutkach swych mogły wyjść na szkodę Austryi, lub przynajmniej pomnożyć i tak już wielkie trudności w załatwieniu kwestyi bieżących.

Upraszam pana o zakomunikowanie pisma niniejszego rządowi, u którego masz zaszczyt być zawierzytelnionym i chciej przyjąć i t. d.

(Podpis.) Hrabia *Buol.*

Korespondencya pruska zawiera do powyższej depeszy następujący urzędowy komentarz sposobu widzenia i zamiarów gabinetu pruskiego:

„Jak wiadomo podaje nota przedłożona ze strony ces. rosyjskiego sprawującego interesa pana Glinki ambasadorom niemieckim przy sejmie związkowym zapewnienie, że luboć rezultaty konferencyi wiedeńskich nie są sankcyonowane żadnym aktem formalnym, a przeto nie obowiązują żadnej strony negocyjującej; Rosya jednak czuje się w obec Niemiec obowiązaną dotrzymywać stale tych punktów, które względem przyszłych stosunków księstw naddunajskich i uregulowania żeglugi na Dunaju powszechne otrzymały przyzwolenie, dopóki Niemce zachowają ścisłą neutralność w zachodzącym sporze. Już dla powodów formalności nie mogła ta nota być przedmiotem rozpraw w sejmie związkowym. Nie zawierała bowiem żadnych projektów, lecz tylko zapewnienia na pewny przypaeek. Z powodów materyalnych zaś była dyskusya nad nią niepodobna, gdyż związek niemiecki traktatem kwietniowym i artykułem dodatkowym z d. 26. listopada r. z. przyjął zobowiązania, które obowiązują na cały czas wojny między mocarstwy zachodniemi i Rosyą i które mu przepisują pewne zachowanie w tej mierze. Przeto też, jak to stwierdza depesza cesarsko-austryackiego gabinetu, nie wniesiono z żadnej strony projektu względem dyskusyi owych zapewnień i sprawę tę można uważać za załatwioną." *(A. B. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Depesza jenerała Pelissier, wiceadmirała Bruat i lorda Raglan.)

Francuski minister wojny otrzymał następującą depeszę od jenerała Pelissier:

Dnia 30. maja, 11 god. wieczór.

Otrzymałem doniesienia z Kerczu z d. 29. Wszystko idzie dobrze; mała eskadra sprzymierzonych wróciła z morza azowskiego. Zniszczyła w Berdiańsku 160 okrętów handlowych.

Nieprzyjaciel podpalił sam cztery parostatki swoje i znaczne magazyny.

Zostawiona w Jenikale silna załoga zabezpiecza nam posiadanie cieśniny.

Wzięliśmy 90 dział wszelkiego kalibru.

— Wiceadmirał Bruat przesłał ministrowi marynarki następującą depeszę:

Zatoka Kercz d. 29. maja 1855.

Komendant okrętu „Lucifer," Sedaiges i kolega jego kapitan okrętu „Miranda," Lyons donoszą, że nieprzyjaciel zobaczywszy d. 26. eskadrę sprzymierzonych przed Berdiańskiem spalił cztery parostatki swoje i znaczne magazyny.

Nazajutrz rekognoskowano zatokę Arabat i nie znaleziono żadnego okrętu. Eskadra sprzymierzonych utrzymywała dość długo ogień przeciw fortyfikacyom i wysadziła jednę prochownię w powietrze.

W ciągu trzech dni zniszczyli sprzymierzeni 106 okrętów handlowych. Rosyanom pozostał na morzu azowskiem już tylko jeden parostatek o sile 30 koni.

Do angielskiego ministeryum wojny nadeszła d. 31. z. m. depesza lorda Raglan z d. 29. treści następującej:

Sir G. Brown wziął 5 żytem naładowanych okrętów rosyjskich, które nie wiedząc o najnowszych zdarzeniach zawinęły do portu Kercz. Liczba dział zabranych wynosi przeszło 100. Stan wojska pomyślny. Zresztą nic nowego. *(Abbl. W. Z.)*

(Doniesienia z floty baltyckiej.)

Śpiesznie przedsięwziętemi środkami zapobieżono dalszemu szerzeniu się ospy, która powstała na dwóch okrętach, „Duke of Wellington" i „Arrogant." Za pierwszem pojawieniem się słabości, prosił admirał Dundas szwedzkich władz o pozwolenie, ażeby mógł wysadzić chorych na wyspę Faroe, (wyspa ta leży w północnej stronie Gottlandyi), i przychylono się do jego prośby. Wysłany najpierw „Arrogant" wysadził na ląd 30 chorych, potem „Duke of Wellington" niemal takąż samą liczbę. Na wyspie znaleziono kilka starych szop, które w przeszłym roku wystawili Francuzi dla chorujących na cholerę, i za pomocą kilku żagli i tarcic zamieniono te szopy w dość dogodne szpitale. Okręt „Princese Alice" osiadł niedawno w Faroesund na mieliźnie, ale za połączonem staraniem okrętu „Arrogant" i „Blenheim" wydobyty wkrótce z mielizny, małą tylko poniósł szkodę. — Wnijście do Rewlu jest zatarasowane mnóstwem spiczastych, żelaznych i głęboko w ziemię wbitych palów, które tak blisko stoją jeden obok drugiego, że namet łodź kanonierska pomiędzy nie przeprawić się nie może. — Rosyanie przenieśli ztamtąd do Kronsztadu większę część swojej floty, która przez ostatnie lato stała w Sweaborgu na kotwicy. Z kilku okrętów, które pozostały, pozdejmowano żagle i liny. Ze strony lądu wzmocniono także szańcami fortyfikacye Sweaborgu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 5. czerwca. Otrzymaliśmy pisze *litogr. kores. austr.* depeszę telegraficzną z Bukaresztu, z doniesieniami z Konstantynopola z d. 31. maja. W stolicy tureckiej zajmowano się głównie zajęciem Kerczu, okupacyą morza azowskiego i przekroczeniem Czerny ze strony sprzymierzonych. Wyprawa do Kerczu składała się z 15,000 Francuzów, 3000 Anglików i 2000 Turków.

Paryż, 5. czerwca. *Monitor* donosi z Kerczu z d. 31. z. m. Nasza eskadra bombarduje właśnie Ghenitschi; Rosyan wyparto ztamtąd i zniszczono 90 magazynów z amunicyą i żywnością.

Londyn, 5. czerwca. Lord Raglan donosi z d. 3. b. m.: Rosyanie opuścili d. 28. maja Sudschuk Kale; spalili tamtejsze główne budynki i zostawili 6 dział i 6 moździerzy zagwożdżonych.

— 5. czerwca. Lyons donosi, że Rosyanie opuścili także fortyfikacye leżące między Sudszuk Kale i Anapą i koncentrują się w Anapie.

Turyn, 3. czerwca. Depesza z Krymu z dnia dzisiejszego donosi, że Piemontczycy zajmują ciągle te same pozycye. Do d. 1. b. m. niezaszło żadne nowe starcie z nieprzyjacielem. Dywizye Durando i Lamarmora przybyły już do Bałakławy. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 8. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 39r.30k.; żyta 28r.50k.; jęczmienia 23r. 20k.; owsa 15r.35k.; hreczki 22r.; kartofli 15r.; — cetnar siana kosztował 4r.20k.; okłotów 2r.50k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 42r.5k., dębowego 42r.30k., sosnowego 42r.30k. w. wied.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w ostatnich 14 dniach maja na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi: korzec pszenicy 16r.—15r.30k.—16r.—17r.—16r.; żyta 11r.—10r.30k.—14r.24k.—11r.36k.—11r.20k.; jęczmienia 9r.—8r.—11r.12k.—9r.36k.—9r.36k.; owsa 6r.—5r.—10r.12k.—7r.36k. —6r.12k.; hreczki 9r.—8r.—0—9r.—9r.4k.; kartofli 4r.24k.—0—4r.24k.—4r.48k.—5r.36k. Cetnar siana 1r.20k.—1r.20k.—1r.24k.—1r.42k.—1r.48k. Kamień wełny w Rawie 6r. Sąg drzewa twardego 5r.—4r.—7r.—6r.—8r.24k., miękkiego 4r.—3r.—6r.—4r.48k.—7r. 12k. Funt mięsa wołowego $6^4/_5$k.—$5^2/_4$k.—9k.—8k.—$8^1/_2$k. Garniec okowity 2r.—1r.52k.—2r.30k.- 2r.—1r.55k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 30. maja. Na targ dzisiejszy przypędzono tylko 171 sztuk wołów, mianowicie Majer Baumöhl z Lutowiska 22 sztuk,

Jakób Schindler z Krakowa 46, Filip Freiberger z Predlicy 22, Abraham Klausenstok z P. 39 i w mniejszych partyach 42 sztuk.

Chociaż gatunek bydła był lepszy niż w zeszłym tygodniu nie podobna jednak było sprzedać wszystkiego bydła, gdyż ceny były nadzwyczajnie wysokie.

W drodze sprzedali: Mondrik z Misika w Boberku 40, a w Lipniku 160 sztuk; Berl Immerglück w Krakowie 40, a w Lipniku 150 sztuk; Mojżesz Fischmann z Żurawna sprzedał w Lipniku 35, a 70 sztuk popędził do Wiédnia. — W Neuticzejnie sprzedano tylko 16. a pod Ołomuńcem 57 sztuk.

Na targu Wiédeńskim było 1500 sztuk wołów; za cetnar płacono 25—27 złr. 30 kr. m. k. — Na przyszły tydzień spodziewają się 1000 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 8. czerwca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	49	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	55	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	9
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		94	—	94	30
Galicyjskie Obligacye indem.		71	53	72	18
5% Pożyczka narodowa		84	15	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. czerwca 1855

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	94	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	–
„ żądał „ „ za 100	„ „	94	30

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $79^{3}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$% — ; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $118^{1}/_{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 994. Akcye kolei półn. 1985 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 517. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $457^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $103^{1}/_{8}$. Augsburg $125^{1}/_{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $124^{3}/_{8}$. l. 2. m. Hamburg $91^{1}/_{8}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.10. 3. l. m. Medyolan $124^{3}/_{4}$. Marsylia —. Paryż $145^{5}/_{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $30^{1}/_{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $71^{1}/_{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $104^{5}/_{16}$. Pożyczka narodowa $84^{7}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $316^{1}/_{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. czerwca.

Hr. Komorowski Adam, z Konotup. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Lachowiec. — PP. Rvesgen, c. k. jenerał-major, z Gródka. — Mannaty, c. k. rotmistrz, z Krakowca. — Zgazdziński Konst., z Ulicka. — Kraiński Maurycy, z Rzeszowa. — Skorczyński Stan., z Tworkowa. — Wiśniewski Ignacy, z Rakutkowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. czerwca.

Hr. Krasicki Alex., do Zaleszczyk. — Hr. Łoś Aug., do Werchraty. — Hr. Stadnicki Edw., do Krysowiec. — Br. Reichlin, c. k. jenerał-major, do Jarosławia. — PP. Mülleret, doktor medycyny, do Gajów. — Czermiński Jul., do Glińska. — Łomnicki Karol, do Waręża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.56	+ 14.9°	69.6	półn.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.40	+ 19.2°	51.2	północny „	„
10 god. wie.	327.24	+ 14.2°	64.5	„ ci.	„
6 god. vrana	327.24	+ 13.0°	82 0	północny sł.	pogoda
2 god. pop.	327 91	+ 19.3°	41.1	„ ci.	pochmurno
10 god. wie.	327 26	+ 14.8°	69 4	wschodni sł.	pogoda

T E A T R.

W poniedziałek dnia 11. czerwca 1855 (w Abonamencie):

„Marja Joanna,“ czyli: **„Kobiéta z gminu.“**

Dramat z francuskiego pp. Dennery i Mulien w 5 aktach. (Przekład Wincentego de Thulie).

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 11. czerwca: Dzierzawa miejskich jatek w Kołomyi. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kutach. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Samborze. — Licytacya na dostawę żywności w kilku stacyach obwodu lwowskiego.

Dnia 12. czerwca: Licytacya połowy i $^{1}/_{3}$ części realności pod nr. 2 w Jarosławiu. — Dzierzawa dochodów miejskich z miary i wagi w Kołomyi. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Trembowli (Tarnopol). — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kosowie. — Dzierzawa jatek miejskich w Samborze.

Dnia 13. czerwca: Dzierzawa dodatku gminnego od przywozu piwa w Kołomyi. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Jabłonowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w kilku stacyach obwodu lwowskiego.

Dnia 14. czerwca: Licytacya połowy realności pod nr. 222 w Brzeżanach. — Licytacya realności pod nr. 122 w Samborze. — Przedłużenie terminu licytacyi dóbr Korzelice i Hulków (we Lwowie). — Licytacya realności pod nr. $473^{3}/_{4}$ we Lwowie. — Licytacya dóbr Dydiatycze we Lwowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kołomyi.

Dnia 15. czerwca: Licytacya realności pod nr. 427 w Sasowie (Złoczow). — Dzierzawa dóbr Werchrata we Lwowie. — Licytacya połowy dóbr Zwiahel w Stanisławowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Peczeniżynie.

Dnia 18. czerwca: Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Horodence.

Dnia 19. czerwca: Licytacya na budowę nowego gr. kat. kościoła w Podkamieniu (Brzeżany). — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Gwoździcu.

Dnia 20. czerwca: Licytacya na restauracyę budynków mieszkalnych i gospodarczych plebanii w Zimnowodzie (Lwów). — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Obertynie.

Dnia 21. czerwca: Licytacya dóbr Gwoździec, Czechowa i Ostapkowce w Stanisławowie. — Licytacya dóbr Szeptyce (we Lwowie.) — Licytacya dóbr Rogóźno we Lwowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Śniatynie. — Licytacya części realności pod nr. 83 w Sadagurze (Czerniowce).

Dnia 22. czerwca: Licytacya dóbr Parkosz i Łabuzie we Lwowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Zabłotowie.

K R O N I K A.

Jej Excelencya pani Namiestnikowa jw. hr. Gołuchowska wyjechała wczoraj do Skały.

(Przysposobienie zdrewej wody do picia). Dla użytku lekarzy polowych ogłoszono instrukcyę urzędową względem przysposobienia zdrowej wody do picia z rzek mętnych, stawów zamulonych lub z moczar bagnistych. Lekarzom polowym wydano równocześnie rozkaz, aby właściwość wody do picia rozpoznawali, mianowicie w takich miejscach, gdzie wojska na dłuższy czas zakwaterowano, i by w razie jej szkodliwości donieśli o tem niezwłocznie komendantowi oddziału.

— (Drzewa zielone zastąpić mają słupy telegraficzne). C. k. dyrekcyom kolei żelaznych polecono, aby przy zasadzaniu drzew przy drogach na to w szczególności zważano, by druty telegraficzne szły zamiast jak teraz po słupach — po drzewach rosnących, zaczem zasadzać należy w należytej odległości drzewa najprzydatniejsze w tej mierze.

(Podziemna kolej żelazna w Londynie). Parlament angielski przyzwolił niedawno na zbudowanie podziemnej kolei żelaznej w Londynie, która stanąć ma pod nazwą „Metropolitan Railway“ i pod zarządem dyrekcyi kolei północnej (Great-Northern). Kolej ta ograniczy się tymczasem na połączeniu trzech dworców kolei żelaznej, a mianowicie „Great Western“, „North-Western“ i „Great-Northern“ z głównym urzędem pocztowym, lecz później może być rozszerzona. Teraźniejsza jej przestrzeń wynosić będzie jedną milę niemiecką. Koszta budowy obliczono jak się zdaje nie zbyt wysoko, to jest na 1,200.000 funtów szterlingów, przyczem położone będą podwójne szyny żelazne, gdyż pojedynczych nie ma prawie w całej Anglii, a prócz tego zbudowane będą i stacye potrzebne. Stacyi takich będzie do 8, a to oprócz zwykłych dworców założyć je mają i na takich punktach, gdzie się krzyżują linie omnibusów. Zrana, w południe i wieczór łączyć się mają pociągi na tej kolei bezpośrednio z pociągami przychodzącemi i odchodzącemi z dalszych kolei żelaznych, a zresztą w godzinach od 8 do 11. zrana i od 3. do 6. po południu wyprawiony będzie co pięć minut osobny pociąg z obu końców kolei

Przewodnik lwowski.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 23. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*